

Magdalena Ogórek odwiedziła Nowogard



Do szczerze wypełnionej sali świetlicy Ogrodów Działkowych przy ul. 3 Maja, w środowy wieczór o godz. 18.30 (24 marca br.), na spotkanie z działkowcami oraz mieszkańcami gminy Nowogard przybyła Magdalena Ogórek, kandydatka na prezydenta RP.

Wszyscy obecni bardzo ciepło przywitali wyjątkowego gościa, o którym jeden z działkowców powiedział, że „pierwszy raz, jako mieszkaniec, ma okazję zobaczyć z bliska i spotkać się z kandydatem na prezydenta RP w Nowogardzie”.

Burmistrz Robert Czapła, jako gospodarz gminy Nowogard, w serdecznych słowach przywitał kandydatkę na prezydenta RP w Nowogardzie: „Jest mi szczególnie miło, jako gospodarzowi, gościć panią Magdalenę Ogórek,

kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

W czasie tego spotkania, Magdalena Ogórek zwróciła się do działkowców:

„Na początku chciałabym podziękować za to ciepłe przyjęcie, bo właśnie takie chwile są mi bardzo potrzebne w tej walce

do 10 maja. Jest mi szczególnie miło gościć wśród Was działkowców[...] Każdego dnia widzę, jak bardzo ogródki działkowe są potrzebne jako oaza spokoju do odpoczynku, złapania oddechu w szalonym tempie, które towarzyszy nam na co dzień. Szanowni Państwo deklaruję Wam wsparcie, po-

okończenie na str. 2



Magdalena Ogórek odwiedziła Nowogard

dokończenie na str. 6



nieważ uważam, że trwanie tego rodzaju ogrodów to jest bardzo ważna kwestia. Jestem całym sercem z Wami. Dziękuję Wam za zaproszenie i że mnie tak miło przyjeśliście".

Słowa te zostały przyjęte przez działkowców entuzjastycznie. Następnie kandydatka z osobami towarzyszącymi, udała się do restauracji „Barnim”, gdzie odbyła się druga część spotkania.

Podczas tego spotkania padło wiele pytań, na które pani Magdalena odpowiadała chętnie. Zwró-

cila m.in. uwagę na ułomność prawa podatkowego i nadmierny fiskalizm, który obowiązuje w naszym kraju: „Prawo podatkowe musi zostać napisane od nowa. Zgłaszałam już to i ponoć coś się w tej sprawie robi. Pytam tylko, czy trzeba było wyborów, aby rząd dostrzegł ten nękający od dawna wszystkich Polaków problem” - mówiła do zebranych Magdalena Ogórek dodając, że w Szczecinie, na Manhattanie - Kupcy skarżyli się, że urzędnicy skarbowi dosłownie u nich „mieszkają” na

targowisku.

Mówiła też o wielu kwestiach, związanych z polskim prawem, które trzeba zmienić, aby ludziom, szczególnie młodym, ułatwić życie - „biurokracja zabija każdą inicjatywę”. Obecny na spotkaniu burmistrz przytoczył taki przykład fiskalnego absurdu, którego doświadczył w ostatnim czasie po kontroli z Urzędu Skarbowego. Jak wynika z opinii pokontrolnej: *burmistrz Nowogardu powinien zapłacić podatek od dróg...burmistrzowi Nowogardu*. Niestety takich absurdów w prawie podatkowym jest wiele, podsumowała spotkanie Magdalena Ogórek, dziękując równocześnie zebrany za spotkanie i za wsparcie, które zostanie udzielone jej w dniu 10 maja br.

Po wspólnym zdjęciu, kandydatka udała się na goleniowskie lotnisko, skąd o godz. 21.00 odleciała samolotem do Warszawy, kończąc w ten sposób swoje przedwyborcze spotkania w województwie zachodniopomorskim.

Redakcja

Konwencja SLDw Nowogardzie

W sobotę, 14 marca 2015 roku w Nowogardzie odbyła się Konwencja Gminna i Powiatowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W konwencji udział wzięli:

Pełnomocnik Rady Krajowej SLD, Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego- Dariusz Wieczorek oraz radni gminni i powiatowi- członkowie i sympatycy Sojuszu Lewicy Demo-

kratycznej. Prowadzącym obrady został wybrany Przewodniczący Rady Powiatowej SLD Jerzy Jabłoński. Po przyjęciu przez Konwencję porządku i regulaminu obrad, przedstawiono sprawozdania z działalności gminnej i powiatowej organizacji SLD za okres 3 lat obecnej kadencji. Po czym Komisja Mandatowo-Skrutacyjna stwierdziła prawomocność obrad konwencji. Komisje Rewizyjne

złożyły wnioski o udzielenie absolutorium członkom Zarządu Gminnego i Powiatowego SLD. Konwencja jednogłośnie podjęła uchwały o udzieleniu wnioskowanego absolutorium obu Zarządom. Następnie, w tajnym głosowaniu, wybrano 4 delegatów na Konwencję Wojewódzką SLD w Szczecinie. Delegatami wybrani zostali: 1. Grzegorz Białoskórski-Przybiernow; 2. Jerzy Jabłoński- Nowo-

gard; 3 Renata Piwowarczyk-Nowogard, 4.Czesław Siwek-Maszewo.

W dyskusji poruszono wiele ważnych problemów, które dotyczyły między innymi:

- funkcjonowania służby zdrowia w tym ograniczenie dostępności do świadczeń rehabilitacji i fizykoterapii dla mieszkańców gminy Nowogard i okolic,

- oceny ubiegłorocznych wyborów samorządowych w gminach i powiecie,

- przygotowań do zbliżających się wyborów prezydenckich i parlamentarnych,

- sposobów wzmocnienia poparcia społecznego dla SLD aby lewica mogła stać się poważną i skuteczną siłą polityczną w kraju,

- stworzenia perspektyw rozwoju dla gmin, powiatu i województwa na kolejne lata. Obecnie wiele ludzi jest bez pracy a inni pracują

„za marne grosze” lub są zmuszeni wyjechać za granicę.

Na zakończenie Konwencja podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Konwencji Gminnej i Powiatowej SLD

1. Przyjmujemy do wiadomości, przedstawione Konwencji, wnioski dotyczące wyników wyborów samorządowych do Rady Powiatu, Rad Gmin oraz na Burmistrzów i Wójtów w powiecie goleniowskim.

2. Popieramy kandydaturę Magdaleny Ogórek na prezydenta RP. Sądzymy, że kandydatura ta daje szansę na przełamanie istniejących na lewicy barier i sformułowanie alternatywnej koncepcji rozwoju Polski oraz dotarcia do większej grupy wyborców.

3. Zwracamy się do wszystkich członków i sympatyków SLD, z prośbą o aktywne włączenie się w kampanię wyborczą i podjęcie

wszelkich możliwych działań propagujących i wspierających kandydatkę Lewicy na najważniejszy urząd w Polsce.

4. Zobowiązujemy Zarządy i Rady SLD powiatu i gminy do publicznego zajmowania stanowisk w sprawach narastających problemów społecznych związanych najczęściej z biedą i ubóstwem, brakiem nowych miejsc pracy, bezpieczeństwem obywateli i dostępem do usług zdrowotnych.

5. Zobowiązujemy władze statutowe SLD gminy i powiatu do przeanalizowania i wykorzystania w bieżącej pracy wniosków zawartych w sprawozdaniu Zarządu Gminy i Powiatu oraz zgłoszonych w dyskusji podczas obrad Konwencji.

Nowogard 14.03.2015 r.

Redakcja

„Za wolność Naszą i Waszą” ...Szkolić czy nie?



Decyzja o szkoleniu żołnierzy ukraińskich przez polskich instruktorów jest złą decyzją, o skutkach trudnych do przewidzenia. Brniemy jako Polska od dłuższego czasu w wysoce

nieprzewidywalną sytuację na Ukrainie.

Od dwudziestu paru lat nasza polityka wobec wschodnich sąsiadów, a w szczególności Ukrainy jest pasmem porażek. Angażowaliśmy się w pomoc Litwie, teraz Ukrainie, zorganizowaliśmy nawet brygadę polsko-ukraińsko-litewską. Dobraliśmy sobie narody, z którymi mamy nierozwiązane i nie nazwane wprost zaszłości historyczne. Mówiąc szczerze, więcej nas dzieli niż łączy. Brak woli pojednania na grobami ofiar, zapiekle żale... to wszystko obciąża nasze relacje.

Politykierstwo wzięło górę nad polską racją stanu i zwykłym zdrowym rozsądkiem. Podczas „pomarańczowej rewolucji” nasi politycy biegali po Majdanie z kolorowymi szalikami. Staliśmy się akuszerami wywołującymi przedwczesny poród demokracji na Ukrainie. Z woli akuszerza z przedwczesnego porodu wyszła poroniona demokracja. Nic na tym nie zyskaliśmy, a zepsuliśmy sobie jako Polska reputację w kręgu państw środkowoeuropejskich.

Po Ukrainie próbowaliśmy zaprowadzać demokrację na Białorusi. Tam jednak Łukaszewo szybko pogonił naszych

emisariuszy. Zamiast umacniać naszą pozycję wśród krajów środkowej Europy jako kraju wiodącego w utrzymaniu dobrosąsiedzkich stosunków, jak i bycia mediatorem w sporach, wybraliśmy sobie rolę awanturnika i harcownika na zlecenie i zapotrzebowanie z zewnątrz. Zaniedbaliśmy okazję bycia wiodącym krajem w grupie „Wyszehradzkiej”. Nie wykorzystaliśmy okazji po „pomarańczowej rewolucji” do normalizacji stosunków z „demokratyczną” Ukrainą w kontekście oceny „mordów na Polakach na Wołyniu”. Przehandlowaliśmy w imię małych partykularnych interesów małych polityków, pamięć o tragedii ok. 200 tys. naszych rodaków na Kresach. Teraz jest już za późno.

Dziś w dobie kolejnego Majdanu, gdy trwa wojna domowa na Ukrainie, Polska znowu stara się wejść do gry prezentując stanowisko odrębne od pozostałych sąsiadów Ukrainy. Wychodzimy przed szereg potrząsając szabelką, siejąc atmosferą zagrożenia wojną ze strony Rosji, nastawiając pilnie ucha na wieści i oczekiwania Wielkiego Brata. Pierwsi byliśmy chętni do sprzedaży broni Ukrainie. Kiedy pragmatyczny „Zachód” stał się w tej kwestii bardziej sceptyczny rozumiejąc stopień skomplikowania sytuacji na Ukrainie, jak i dbając o własne interesy, ten zapal nasz nieco ostygł. Politycy zaczęli wycofywać się rakiem z wcześniejszych deklaracji. Ale chcąc być nadal przodownikiem (w destrukcji), nasi politycy podchwycili sugestie NATO o szkoleniu żołnierzy ukraińskich. My prymusi w re-

alizowaniu woli kreatorów polityki „Zachodu”, pierwsi i jedyni z kręgu państw środkowoeuropejskich zadeklarowaliśmy chęć szkolenia podoficerów armii ukraińskiej. Na wyścigi politycy, ba nawet generałowie zaczęli wypowiadać się i składać deklaracje co do naszego udziału w sprawie szkolenia. Odslonięto przy tym zasłonę, za którą skrywano już od dawna przygotowania do takiej akcji. Co oznacza szkolenie podoficerów armii państwa, które jest w stanie wojny domowej? Czy wiemy kogo będziemy szkolić? Czy zdajemy sobie sprawę czego będziemy uczyć tych żołnierzy? Warto się nad tym zastanowić. Trzeba wiedzieć że szkolenie wojskowe prowadzone jest na wielu poziomach. My chcemy szkolić na tym najniższym poziomie, szkolić podoficerów, czyli poziom drużyny. Tu o taktyce działania wojsk, jak i szerszych aspektach sztuki wojennej, mowy być nie może. Mamy nauczyć podoficerów jak efektywnie i skutecznie ma działać pojedynczy żołnierz. Czyli mówiąc wprost jak skutecznie i szybko zabijać. To i nic więcej. Nie jestem przekonany o tym czy Ukraińców musimy uczyć zabijać. Być może chodzi o większą efektywność tego działania?

Czy wiemy kogo będziemy szkolić, doszkalać? W bałaganie, jaki panuje na Ukrainie trudno rozeznaczyć kogo będziemy szkolić. Nie da się wykluczyć, że będziemy szkolić tych, na których ciąży już popełnione zbrodnie wojenne. Różni połowi komendanci z mniej lub bardziej faszystowskich batalionów ochotniczych walczących w Donbasie zadba-

ją o to, aby mieć w armii swoich ludzi. A mają ku temu możliwości, bowiem w ukraińskim parlamencie zlisty Partii Radykalnej mandat zdobył *Serhij Melnyczuk*, komendant batalionu „Ajdar”, oskarżanego przez „Amnesty International” o zbrodnie wojenne. „Samopomoc” *Andrija Sadowego* oddała miejsca na listach aż pięciu dowódców batalionu „Donbas”, który uchodzi za prywatną armię *Ihora Kołomojskiego* – na czele z jego komendantem *Siemionem Siemionczenką*. Z okręgu jednomandatowego do Rady wszedł inny watażka – wódz neonazistowskiego batalionu „Azow” *Andrij Bilecki*.

Należy zdać sobie sprawę, że nasza decyzja o szkoleniu wywoła adekwatną reakcję Rosji i to na długie lata. Jako sąsiad Rosji i Ukrainy naszą energię powinniśmy skierować na pokojowe rozwiązanie konfliktu wojennego na Ukrainie. Tylko taki sposób działania ma szansę powodzenia. Dziś wśród krajów cywilizowanych skończył się czas rozwiązywania konfliktów poprzez działania zbrojne. Taka działalność jest na „krótką metę”. Konflikt na Ukrainie można tylko rozwiązać na drodze rozmów i negocjacji. W innym przypadku, w perspektywie może być tylko zawierucha wojenna. Nikt na „Zachodzie” nie będzie umierał za Ukrainę. Tym samym wcześniej czy później musi dojść do normalizacji stosunków Rosyjsko-Ukraińskich.

W takiej sytuacji zostaniemy z dwoma wrogami, Rosją i Ukrainą. Dwóch przyjaciół jednocześnie mieć nie będziemy. Ale dwóch wrogów to na pewno.

Edward Kornicki

PUWiS – druga strona medalu



Za nami VII sesja nowej Rady.

Rozpatrywaliśmy m.in. protest obywatelski pracowników firmy PUWiS dotyczący przegranego przez ich firmę przetargu na dostarczanie wody dla mieszkańców Gminy Nowogard.

Naprawdę współczuję pracownikom PUWiS bo znaleźli się w trudnej sytuacji.

W wyniku przegranego przetargu zmniejszą się ich zyski i oczywistym jest fakt, że się bronią i mają do tego pełne prawo. Nie mają jednak prawa wprowadzać w błąd opinii publicznej i nas radnych, co do ilości zwolnionych ewentualnie pracowników.

Tak jak powiedziałam na sesji do obsługi naszych wodociągów i oczyszczalni potrzeba 30 pracowników a nie 60 i tyle osób zamierza zatrudnić firma konkurencyjna - bo tyle naprawdę wystarczy!

Zatrudni oczywiście pracowników tam pracujących bo to świetni specjaliści. Nie zatrudni kadry zarządzającej (ok. 5 osób) ale to jest chyba zrozumiałe.

Przy tak dużym terenie, który obsługuje PUWiS – oprócz Nowogardu 11 innych gmin w tym 5 ujęć własnych to zagospodarowanie 5 etatów nie powinno być problemem. Jeżeli PUWiS uważa, że

jest inaczej to jest to odpowiedź, dlaczego ten przetarg przegrał.

Ja ze swej strony chcę przeprosić pracowników PUWiS jeżeli ktoś z nich poczuł się zawiedziony moim wystąpieniem na sesji. Zapewne spodziewali się, że jako były pracownik PUWiS będę po ich stronie. Chcę jednak podkreślić, że będąc radną muszę dbać o dobro wszystkich mieszkańców Gminy.

Nie rozumiem jednak postawy naszych radnych z koalicji rządzącej w radzie. Z jednej strony pochylają się z „troską” nad każdą wydawaną złotówką, a z drugiej zabierają z budżetu pieniądze na budowę i promocję naszej strefy ekonomicznej gdzie mogliby znaleźć pracę nasi mieszkańcy np. pracownicy PUWiS. Rozliczają i oceniają Burmistrza czy miał prawo ogłosić prawo przetarg na obsługę wodociągów i oczyszczalni? O tym rozstrzygnie Sąd.

Burmistrz Nowogardu

zaprasza na cykliczną audycję do Radia eNka.FM Nowogard z jego udziałem pt.

„Czarno na białym” czyli kwadrans z Burmistrzem

w każdą sobotę o godz. 18.00.

Powtórka w Poniedziałek

cz. I - o godz. 10.00 (podsumowanie tygodnia)

cz. II - o godz. 12.00 (odpowiedzi na pytania słuchaczy).

Jeżeli chcesz, aby Burmistrz naszego miasta odpowiedział na Twoje pytanie to wyślij je na adres mailowy działu informacji:

info@nowogardfm.pl

Aby na dane pytanie była udzielona odpowiedź, to Wasze pytania przyjmujemy do każdej środy do godz. 21.00

Serdecznie zapraszamy do współtworzenia tego programu i do jego słuchania.



Poniżej linki do słuchania Radia eNka.FM Nowogard.

<http://nowogard-fm.panelradiowy.pl/radio>

<http://www.4stream.pl/site-18382.html>

Siedemdziesiąta rocznica Państwowości Polskiej w Nowogardzie

Piątego marca upłynęło siedemdziesiąt lat od dnia w którym niemiecki Naugard stał się polskim Nowogardem. Uroczystości związane z tą rocznicą miały miejsce na Placu Wolności. Oprócz delegacji kombatanatów uczestniczyli w nich także przedstawiciele władz miasta w osobach Burmistrza Roberta Czapli i Przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Saniuka oraz delegacje szkół, partii politycznych jak również mieszkańcy Nowogardu. Ceremonię składania wieńców pod Pomnikiem Kombatanatów RP zakończyło okolicznościowe przemówienie wiceburmistrza Krzysztofa Kolibskiego, w którym złożył podziękowania tym żołnierzom, którzy w poniedziałek piątego marca 1945 roku na gruzach oswobodzonego przez nich miasta zatknęli polską flagę:

„Jesteśmy jako nowogardzianie, winni podziękowania, tak po ludzku i serdecznie, wszystkim tym żołnierzom, którzy narażając życie lub ponosząc śmierć umożliwili naszym dziadkom, rodzicom i nam samym osiedlenie się w Nowogardzie. To dzięki nim możemy dzisiaj mieszkać tutaj, pracować, żyć i cieszyć się miastem, które przez te 70 lat tak bardzo się zmieniło i które z roku na rok staje się coraz piękniejsze.

Dzisiaj mija 70 lat od chwili gdy Nowogard otrzymał swoją polską tożsamość. Złożyliśmy wiązanki kwiatów pod pomnikiem, pamiętając o tych, których życie i ofiarą praca przywróciły tę ziemię i to miasto do życia po wojennych zniszczeniach dla kolejnych pokoleń Polaków” powiedział na zakończenie.

Red.





Jestem długoletnim mieszkańcem naszego Miasta. Pamiętam jak przez dekady wiele się tu zmieniło. Dotyczy to również Placu Wolności. Z tego co jest obecnie są to inwestycje powstałe na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, oprócz ratusza. Wyłożony płytami chodnikowymi centralny plac w kształcie szachownicy jest na miarę tamtych lat.

Mój głos w sprawie Placu Wolności

Bardzo dobrze się stało, że burmistrz Robert Czapla już w poprzedniej kadencji podjął starania o jego przebudowę. Na tablicy informacyjnej przy Urzędzie Stanu Cywilnego możemy podziwiać piękny projekt przyszłego placu.

Zdaję sobie sprawę, że takie przedsięwzięcie jest to bardzo duży wysiłek finansowy i że są też inne równie ważne potrzeby w mieście i całej gminie. Z tego, co mi wiadomo remont całej infrastruktury Placu Wolności będzie musiał być przeprowadzony gdyż nie spełnia ona wymogów na miarę dzisiejszych czasów.

Czytałem niedawno, że radny Michał Wiatr, na którego głosowało 238 wyborców ma inne pomysły. Uważa on, że pieniądze na ten cel nie powinny pochodzić z budżetu gminy. A skoro tak, to niech radny ruszy trochę głową i

pomoże te środki pozyskać. Mam nadzieję, że nie jest radnym tylko od krytyki poczynań burmistrza i od brania diety z naszych podatków.

A jeśli już mowa o poparciu to na burmistrza w ostatnich wyborach głosowało ponad 5000 wyborców oraz ponad 2100 wyborców w wyborach do rady powiatu. Jestem przekonany, że większość z nich popierała projekt remontu placu, który był jednym z punktów programu wyborczego Roberta Czapli.

Plac Wolności jest centralnym punktem miasta i musi mieć wygląd na miarę XXI wieku. Obyśmy nie musieli się wstydzić przed odwiedzającymi coraz to piękniejszy (oprócz placu) Nowogard.

*Mieszkaniec Nowogardu
Stanisław Szalagan*

Wesprzyjmy inicjatywę rozbudowy ścieżki wokół jeziora

Od pewnego czasu zbierane są podpisy pod wnioskiem obywatelskim. Wniosek ten dotyczy powrotu do pierwotnego projektu budżetu naszej gminy na rok bieżący autorstwa burmistrza Roberta Czapli w punkcie dotyczącym budowy ścieżki spacerowo-rowerowej wokół jeziora Nowogardzkiego. Temat podjęła nowogardzka radna Anna Wiąz.

- Jako, że zwrócono się do mnie z prośbą o wsparcie tej inicjatywy, postanowiłam poprzeć mieszkańców i zobowiązuję się do pomocy w przygotowaniu projektu uchwały w tej sprawie – deklaruje się radna.

Aby pomóc w zbieraniu podpisów na ostatniej stronie Naszego Profilu zamieszczamy gotową listę w tej sprawie. Listę można również podpisać w restauracji Okrągłak. Wypełnione listy można składać w biurze SLD w budynku dawnego hotelu Cisy (pok. nr 9). Formularz można również pobrać ze strony www.sld-nowogard.pl

Komentarz redakcji:

Dotychczas istniejący fragment ścieżki wokół jeziora służy wielu mieszkańcom Nowogardu jako miejsce spacerów, dla wielu innych jest miejscem, w którym uprawiają swój ulubiony sport - jazdę na rowerze, biegi czy nordic walking. Niewątpliwie w skali całego budżetu gminy 150.000 zł potrzebne na zaprojektowanie ścieżki nie jest zawrotną kwotą. Oczywiście znaleźli się i tacy radni koalicji, którzy twierdzą, że gmina powinna przeznaczyć owe środki na ważniejsze rzeczy, takie jak tworzenie miejsc pracy. Co ciekawe, ci sami radni jakoś nie pomyśleli o miejscach pracy, które można by utworzyć za dwa miliony złotych, przeznaczone przez nich w tegorocznym budżecie na budowę drogi prowadzącej do nieistniejącego jeszcze nowego cmentarza komunalnego. Czyżby ci radni właśnie tam chętniej widzieli mieszkańców Nowogardu niż na spacerze lub w pracy?

